

Placówka "ESTEZET"
L.dz. 15 /44
New York, dn. 5.I.1944

15

WYŚLANO KURJEREM 7.I.44

21/44

Szef Oddz. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raport sytuacyjny argentyński za
m. listopad, opracowany na podstawie materiałów nadesłanych przez
placówkę "Salvador".

1 zał.

p.o. Kierownika Placówki

Hudson
Hudson

19

RAPORT SYTUACYJNY ARGENTYNY
za miesiąc listopad 1943 r.

TRESC:

I. KONSPIRACJE W RZADZIE:

1. Reorganizacja G.O.U.
2. Wojsko a G.O.U.

II. STOSUNKI W RZADZIE:

1. Lugones L.
2. Martinez Zuveria
3. Gen. Farrel
4. Płk. Peron
5. Metody rządzenia

III. POLITYKA WEWNĘTRZNA:

1. Społeczeństwo
2. Prasa
3. Partje polityczne

IV. RUCH KOMUNISTYCZNY

V. POLITYKA ZAGRANICZNA

Kont. 20/11 1944
R

I. KONSPIRACJE W RZADZIE:

1. Reorganizacja G.O.U. Płk. Peron prowadzi obecnie pracę nad rozbudową GOU, w zmienionej i rozszerzonej postaci i ma nosić nazwę "Junta Militar pro defensa de la Soberania Patria" - Związek Wojskowy dla obrony suwerenności Ojczyzny.

Nominalnym prezesem tego związku ma być gen. Farrel; rzeczywistym - Peron, którego oficjalny tytuł brzmi: "Vicepresidente, jefe de la ejecucion y coordinacion", t.j. wiceprezydent, szef wykonania uchwał i szef koordynacji. Do zarządu wchodzi m.in. gen. Perlanger, gen. Pertine, płk. Gonzalez i płk. Emilio Ramirez.

Prace nad organizacją "Junty" nie zostały zakończone, wobec czego należy w dalszym ciągu mówić o GOU, która istnieje i działa.

Pewne tarcia wśród organizatorów wywołuje formuła przysięgi GOU oraz "Junty". Dotąd członkowie związku zobowiązywali się do "solidarności i dyscypliny" wobec rządu narodowego, co komentowano jako wyraz lojalności wobec rządu prez. Ramireza. Według nowej formuły - członkowie będą przysięgali nie na absolutne posłuszeństwo, lecz na "wierność rozkazom", przyczym Peron nie chce, ażeby przysięga była składana na ręce Farrela, który jest raczej przypadkowym, a w każdym bądź razie nominalnym kierownikiem.

GOU uważa się za spadkobierców słynnej loży "Lautarina", której założycielem był przed stu laty gen. San Martin.

W bliskim kontakcie z GOU pozostają dwaj księża: Wilkinson i Puig.

2. Wojsko a GOU. Do organizującej się "Junty" należy obecnie około 700 oficerów argentyńskich, z których ok. 40% przypada na Stoлицę Federalną oraz La Plata, a reszta - na garnizony wewnątrz kraju.

W wywiadzie udzielonym chilijskiemu czasopismu El Mercurio, płk. Peron oświadczył, że w Argentynie jest ok. 3.600 oficerów, którzy - poza 300 - "wszyscy są złączeni wspólnym ideałem". Owych 300 krnąbrnych oficerów nie interesuje Perona, gdyż "nie może on oprzeć na nich dzieła odrodzenia kraju".

GOU pilnie śledzi, ażeby w wojsku nie powstały załążki skierowanych przeciwko niej konspiracji i w razie potrzeby stosuje ostre represje. W ubiegłym miesiącu aresztowano, względnie poddano ścisłemu nadzorowi ok. 70 oficerów, pomiędzy którymi znajdują się: gen. Elvio Anaya, gen. Tonazzi, gen. Bassi, płk. Bosch, dowódca V okręgu /Salta/ i inni.

Armja argentyńska jest obecnie rozpolitykowana od góry do dołu; powstają w niej stale "grupy poruczników", kapitanów i tp.

II. STOSUNKI W RZADZIE:

1. Lugones Leopoldo. Jest to jedna z ciekawszych osobistości obecnego regime'u. W związku z reorganizacją Prezydentury Państwa został on przydzielony do Casa Rosada, gdzie objął kierownictwo Policji Politycznej, wyodrębnionej z Departamentu Policji. W pewnych sferach nazywany jest "małym Himmlerem". Jest to pronazista,

antysemity i anti-USA. Znany jest z bezwzględności i okrucieństwa; już w okresie rewolucji Uriburu /r.1930/ znęcał się nad więźniami politycznymi. Był następnie dyrektorem Domu Poprawczego dla nieletnich, skąd usunięto go za ekscesy. Rozbudowuje on w szybkim tempie tajną policję i jest zależny tylko od gen. Ramireza, a ściślej biorąc - od Gonzaleza, mianowanego ministrem. W rzeczywistości - jest to jedno z najważniejszych narzędzi technicznych GOU.

2. Martinez Zuveria, minister oświaty. /"Hugo Wast"/. Mianował podsekretarzem stanu Manuel Villada Achaval, b. szefa policji w Cordoba. Jest wrogiem śmiertelnym dr. Moreno. Znany jest z nepotyzmu; gdy był dyrektorem Biblioteki Narodowej uplasował tam znaczną część swojej rodziny. Posiada 14 synów.

3. Gen. Farrel, obecny Wiceprezydent Republiki - typ szczerego i prostolinijnego żołnierza, nie lubiącego krętactw i intryg. Właśnie dlatego może być łatwo wystrychnięty na dudka przez innych. W wolnych chwilach gra na gitarze i śpiewa ludowe piosenki.

4. Płk. Peron - coraz wyraźniej zarysowuje się jego charakter, jako fanatyka całkowitej niepodległości - politycznej i gospodarczej - kraju oraz Nacjonalisty o radykalnych poglądach społecznych. Nienawidzi obcego kapitału i jest nastawiony na polepszenie bytu klasy robotniczej. Może istotnie sporo zrobić dla rozkładowania antagonizmów społecznych i tym samym przyczynić się do wzmocnienia regime'u. Nazywa sam siebie "syndykalistą", lecz jest raczej zapatrzony na włoski korporacjonizm. Departament Pracy, którym kieruje, pragnie przekształcić w Ministerstwo.

5. Metody rządzenia, stosowane przez GOU, cechuje bezwzględność, pomysłowość, elastyczność i całkowity brak skrupułów. Przykłady: gdy groził wybuch strajku powszechnego, Peron specjalnym samolotem sprowadził z Neuquen internowanego tam działacza związków zawodowych Petersa i dzięki temu opanował sytuację.

Przykład drugi: gdy prezes Gildy stołecznej Aguirre udał się do prez. Ramireza celem zaprotestowania przeciwko dymisji ministra skarbu Santamarina, szef biura prasowego płk. Ladycat /"mały Goebbels"/ ogłosił komunikat, że celem wizyty było złożenie hołdu Prezydentowi za jego politykę. Tak bezceremonialne odwrócenie kota ogonem zdumiało nawet największych cyników,

Rząd, stosujący tego rodzaju metody i zdający sobie sprawę z bierności społeczeństwa, posiada szanse utrzymania się przy władzy.

III. POLITYKA WEWNĘTRZNA:

1. Społeczeństwo. Nastroje społeczeństwa charakteryzuje dziś niezadowolenie i krytyczny stosunek do rządu, przy jednoczesnej bierności, apatii i rezygnacji. Doniedawna społeczeństwo denerwowało się i zadawało pytanie: co zrobią z nami USA? Następnie przedmiotem obaw było: czy nie napadnie na nas Brazylija? Obecnie opinia znacznie się uspokoiła i dziś szeregowy obywatel mówi sobie: "Niech się dzieje co chce, i tak

na to wpływu mieć nie możemy, jakoś to będzie ..."

Najpoważniejszą opozycją przeciwko rządowi tworzą dziś dawne robotnicze związki zawodowe oraz koła uniwersyteckie. Masowe zwalnienie profesorów za podpisanie "manifestu demokratycznego" wywołało fatalne wrażenie. Na Uniwersytecie w Buenos Aires zwolniono 18 profesorów, w La Plata - 7; w Tucuman - 5; w Cordoba - 10. Jednakże "pueblo" z tego powodu na barykady nie ruszy..

Kler papiera rząd, gdyż Ramirez demonstruje na każdym kroku swój katolicyzm, a ponadto duchowieństwo obawia się Frontu Ludowego.

W olbrzymiej większości swojej kler argentyński jest reakcyjny i zacofany.

2. Prasa. Zaczyna zarysowywać się zakulisowy flirt pomiędzy Peronem a Raulem Damonte Taborda, który chce ponownie zostać dyrektorem dziennika Critica. Dziennik ten jest obecnie interwenjowany sądowo i przedstawia się masę spadkową po Natalio Botana, która winna być podzielona w połowie pomiędzy wdowę, Salvadora Medina Onrubia de Botana, a w połowie pomiędzy dzieci zmarłego: Helvio, Jaime i "La China" - żonę Damonte Taborda. Ponieważ ten ostatni, jego żona oraz wdowa tworzą siłkę - będą posiadali większość udziałów i Taborda zostanie dyrektorem.

Pk. Peron - wzamian za poparcie jego ambicji prezydenckich przez poczytną brukową Critice - ma wydostać ostateczny dekret od interwentora prow. Bs. Aires gen. Verdaguer. Ten ostatni - za oddaną Peronowi przysługę, miałby pozostać na stanowisku interwentora.

3. Partje polityczne. Nacjonaliści argentyńscy są w dalszym ciągu najbliższym rządowi kierunkiem ideologicznym, jednakże nie są dopuszczani do bezpośredniego wpływu na rządy. Tłumaczy się to następującymi względami:

a/ Nacjonalizm argentyński jest zbyt rozbity na wzajemnie zwalczające się grupy, ażeby można było dopuścić go do rządów bez ryzyka wywołania niebezpiecznych dla regime'u konfliktów wewnętrznych;

b/ wojskowi argentyńscy mają wogóle pewną pogardę dla cywilów, niezależnie od ich politycznego nastawienia. Wojsko uważa się samo za powołane do reprezentowania kraju i obrony jego interesów, wobec czego sądzi, iż może się obejść bez pomocników;

c/ wojsko i tak zdaje sobie sprawę, że może zawsze liczyć na poparcie wszystkich nacjonalistów, gdyż upadek obecnego regime'u pociągnąłby za sobą klęskę nacjonalistycznych tendencji oraz powrót do mniej lub więcej lewicowej demokracji.

Najbardziej zbliżonymi do rządu są obecnie teoretycy nacjonalizmu Alberto Baldrich i Giordano Bruno Genta.

Jednym z zadań, jakie stawia sobie obecny rząd, jest: utrzymać się u władzy tak długo, ażeby móc wychować co najmniej jedno pokolenie w duchu nacjonalistycznym.

Redaktor "El Pampero" - Oses, posiadający duże wpływy za czasów Castillo, jest źle widziany przez rząd.

Konserwatyści - znajdują się w zdecydowanej opozycji, dość

zresztą biernej, gdyż rząd mógłby łatwo uderzyć bogatych "estancieros" po kieszeni. Nie mogą oni darować obalenia Castillo.

Antypersonaliści - po okresie flirtów i wahań zwyciężyły w partji tendencje opozycyjne.

Radykali - partja ta przeżywa obecnie okres typowego "kuszenia szatana", którego w danym wypadku reprezentuje płk. Peron. Roztacza on przed Radykami perspektywy władzy, zaszczytów i korzyści materialnych -. W UCR możliwe są dziś wszelkie niespodzianki: rozkłamy, secesje, wstrząsy, bloki, fuzje i t.p..

Radykali z Entrerios, Santa Fe i Cordoba są nastawieni przeciwko rządowi. W Santa Fe opozycją kieruje Eduardo Tesaire /syn/, Juan E. de Larrechea. Clemente Gomez Grandoli, David J. Pagano i Jose Tonelli.

"Trenza" stołeczna oraz prow. Bs. Aires flirtuje z rządem /wizyta u płk. E. Ramirez/ i pragnie uzyskać zgodę na zwołanie Konwencji Narodowej Radykalizmu, ażeby umocnić swe wpływy. Nieustępliwi przeciwstawiają się zwołaniu Konwencji.

Nowe partje. Nie jest wykluczone powołanie pod auspicjami rządu nowej partji politycznej o charakterze pseudo-demokratycznym i przeznaczonej "na pokaz". Powstałaby ona z części Nar. Demokratów /Moreno/ części Radyków oraz organizacji narodo-robotniczych. Byłaby to jednak dla rządu pewna ostateczność.

Innego rodzaju plany lansowane są w środowisku Narodowych Demokratów, gdzie mówi się o ewentualności rozłamów w partji i utworzenia nowego stronnictwa o charakterze centrowym, któreby zerwało z prawicowym odłamem nieustępliwych "żubrów". Przywódcami tego nowego stronnictwa byliby: dr. Rudolfo Moreno, Vicente Solano Lima, dr. Jose Aguirre Camara, Benjamin Palacio / z Cordoba/ i in.

Partja ta szukałaby porozumienia z Radykalizmem, a nawet Socjalizmem celem utworzenia wspólnego frontu, przeciwnego wtrącaniu się wojska do polityki.

IV. RUCH KOMUNISTYCZNY:

Depesza wysłana do Stalina z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej została podpisana przez Komitet Wykonawczy Argentyńskiej Partji Komunistycznej w następującym składzie:

Arnedo Alvarez, Victor Codovilla, J. Real, R. Ghioldi, J. Peter, F. Moretti, J. Beloqui, A. Cantoni, P. Chiarante i J. Spaghola.

W końcu października oraz w początkach listopada, rząd dokonał aresztowania nowej grupy działaczy komunistycznych, pomiędzy którymi znajduje się sporo osób pochodzenia skowiańskiego. M.in.: zostali wywiezieni do Neuquen: Sergjusz Rabczuk, Nikanor Litwin, Michał Łukaniuk, Maurycy Lebedinski, Robert Sokołowski, Emil Satanowski, Jerzy Piekarewicz, N. Iwiczuk, Andrzej Janoszka, Eljasz Prokopyszyn, Bohdan Bukomanowicz, Paweł Lewczuk i in.

Po rozwiązaniu przez rząd argentyński "Demokratycznego Komitetu Pomocy Aljantom" /ekspozytura komunistyczna/, takowy przeniósł się do Montevideo, gdzie kontynuuje swoją działalność. Na czele jego stanął obecnie dr. E. Troise.

W zbiorce pieniędzy na cele pomocy ZSSR biorą udział nastę-

pujące organizacje:

- a/ "Argentyński Ruch Solidarności z Aljantami"/Masa/
- b/ Stowarzyszenie Kobiety "La Colmena"
- c/ "1810" - organizacja zawodowa
- d/ "Stowarzyszenie Młodzieży Wolnościowej".

Ogółem zebrano już ponad 100.000 pesów arg.

V. POLITYKA ZAGRANICZNA:

Rząd argentyński jest przekonany, że Niemcy wojnę przegrają, ale stosunków z osią nie zerwie. Takie jest stanowisko min.gen.Gilberta, który miał dać słowo honoru, że dopóki zajmuje swoje stanowisko - akt taki nie nastąpi; GOU po dawnemu uważa, że zerwanie stosunków byłoby równoznaczne z "padnięciem na kolana przed USA".

Ramirez prosił gen. Franco o ekwipunek wojenny, motywując to zbrojeniami Brazylii. Franco zgodził się na to pod warunkiem, że broń będzie przewożona statkami argentyńskimi, zaopatrzonymi w aljanckie "navicert". Broń ta pochodziłaby z Niemiec i w ten sposób Argentyna zdołałaby odmrozić część swoich kredytów w Niemczech.

Doraźnym celem polityki argentyńskiej jest obecnie zbliżenie z Chile na dalszą zaś metę - ponowne utworzenie wraz z Brazylią bloku A.B.C., w celu przeciwstawienia się hegemonji USA.